

## **P O S T A N O W I E N I E**

Dnia 29 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Sobczak

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant: Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik

w sprawie **M. K.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 października 2012r., przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 9 maja 2012 r., [...], zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

**„Czy ingerencja sprawcy w proces zabezpieczający mienie ruchome przed dostaniem się do jego wnętrza, polegająca na uniemożliwieniu uruchomienia elektronicznej (lub innej) przeszkody chroniącej to mienie, a następnie zabór tego mienia (lub innej rzeczy znajdującej się wewnątrz) w celu przywłaszczenia wyczerpuje normatywne pojęcie kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k., czy też stanowi kradzież zwykłą w rozumieniu art. 278 § 1 k.k. (bądź z uwagi na wartość mienia wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.), ewentualnie czy jest etapem niekaralnych czynności przygotowawczych do dokonania przestępstwa kradzieży z włamaniem?”**

**p o s t a n o w i ł**  
**odmówić podjęcia uchwały.**

## UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w K. do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej.

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 2 grudnia 2011 r., [...], uznał oskarżonego M. K. za winnego tego, że w dniu 28 lipca 2011 r. w K. na terenie parkingu samochodowego przy ulicy P., używając skanera częstotliwości radiowych, doprowadził do zagłuszenia sygnału fal radiowych pilota sterującego centralnym zamkiem w samochodzie marki Porsche [...] o numerze rejestracyjnym [...], czym spowodował unieruchomienie centralnego zamka w tym pojeździe, a następnie dostał się do wnętrza tego samochodu, skąd zabrał w celu przywłaszczenia aparat fotograficzny marki Canon wraz z futerałem koloru czarnego o wartości nie mniejszej niż 150 zł, na szkodę I. i A. P., to jest występku określonego w art. 279§1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby oraz na podstawie art. 33 § 2 i 3 k.k. orzekł karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 15 zł. Ponadto na mocy art. 72 § 2 k.k. nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz I. i A. P. solidarnie kwoty 150 zł w terminie jednego roku od uprawomocnienia się orzeczenia.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego. Oskarżyciel publiczny, zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił w apelacji obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. polegającą na rozważeniu jedynie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego z pominięciem okoliczności go obciążających oraz art. 366 § 1 k.p.k. polegającą na zaniechaniu wezwania pokrzywdzonego A. P. i niewyjaśnieniu tym samym istotnych okoliczności dotyczących rodzaju i wartości przedmiotów skradzionych, co mogło mieć wpływ na niezasadne przyjęcie zaniżonej wartości i rodzaju przedmiotów skradzionych w dniu 28 lipca 2011 r.; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na niesłusznym uznaniu, że

zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał jedynie podstawę do przypisania oskarżonemu zaboru mienia w postaci aparatu fotograficznego marki Canon o wartości nie mniejszej niż 150 zł, podczas gdy wnikliwa i dogłębna analiza tego materiału, jak też zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzą do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem spowodował straty w majątku pokrzywdzonych w kwocie znacznie przewyższającej wartość szkody przyjętej w zaskarżonym wyroku. Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w części dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu i zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 279 § 1 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zagłuszenie przy użyciu skanera częstotliwości radiowych sygnału pilota sterującego centralnym zamkiem w pojeździe Porsche [...], przez co zamek ten nie został uruchomiony mimo wciśnięcia przycisku zamknięcia na pilocie, stanowiło realizację znamienia „włamania”. Wniósł w apelacji o zmianę wyroku poprzez uznanie, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie określone w art. 119 § 1 k.w. i wymierzenie mu za ten czyn kary 1 miesiąca ograniczenia wolności.

Rozpoznając te apelacje, Sąd Okręgowy w K. powziął wątpliwości wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które wyraził w przekazanym Sądowi Najwyższemu zagadnieniu prawnym.

Prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o odmowę podjęcia uchwały, wskazując, w bardzo szerokim, pogłębionym wywodzie, iż w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przez Sąd Okręgowy w K. przesłanki, ujęte w art. 441§1 k.p.k., do skutecznego wystąpienia z zagadnieniem prawnym wymagającym zasadniczej wykładni ustawy. Prokurator Prokuratury Generalnej w pisemnym wniosku, odnosząc się do rozumienia pojęcia kradzieży z włamaniem, wskazał na konieczność istnienia realnego zabezpieczenia mienia jako niezbędnego elementu do przyjęcia, że czyn wypełnia znamiona tego przestępstwa oraz stwierdził, iż ustawodawstwo polskie nie przewiduje znamienia kwalifikującego tzw. kradzież skrytą w postaci podstępu.

Również o odmowę podjęcia uchwały wniósł obrońca oskarżonego adw. Tomasz Wróbel w piśmie procesowym z dnia 10 października 2012 r., podnosząc,

że ani w piśmiennictwie, ani też w orzecznictwie nie ma rozbieżności w kwestii przedstawionej w pytaniu prawnym.

### **Sąd Najwyższy zważył co następuje.**

Należy podzielić stanowisko Prokuratora Prokuratury Generalnej co do tego, że w sprawie nie zostały spełnione warunki, które zgodnie z art. 441 § 1 k.p.k., pozwalałyby Sądowi Okręgowemu w K. na skuteczne wystąpienie o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, wymagającego zasadniczej wykładni ustawy.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie, utrwalony jest pogląd, że skuteczne wystąpienie z pytaniem prawnym na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. jest możliwe jedynie wówczas, gdy w sprawie ujawnia się zagadnienie o charakterze prawnym, a więc stanowiące istotny problem interpretacyjny, a nadto wymagające zasadniczej wykładni ustawy, czyli dotyczące przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej, albo przepisu o oczywiście wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanego, umożliwiającego przeciwstawne interpretacje, a autorytatywne wyjaśnienie tego przepisu może mieć znaczenie prejudycjalne dla kształtowania przyszłego orzecznictwa. Zadaniem Sądu Najwyższego, działającego w trybie art. 441 § 1 k.p.k., nie jest zaś rozstrzygnięcie konkretnych kasusów, bądź udzielanie porad, jak należy postąpić w określonej sytuacji. Podkreśla się też, że przepis art. 441 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątkowy w stosunku do art. 8 § 1 k.p.k. statuującego zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu rozpoznającego sprawę, wobec czego musi być wykładany ściśle. Niedopuszczalność sięgania po instytucję z art. 441§1 k.p.k. zachodzi również wówczas gdy pytanie odrywa się od realiów danej sprawy, zwłaszcza gdy sąd odwoławczy dostatecznie nie zgłębił łączących się z nim, obiektywnie występujących problemów ze sfery faktu lub prawa (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 lipca 1982 r., VI KZP 8/82, OSNPG 1982, Nr 10, poz. 140, z dnia 7 sierpnia 1982 r., VI KZP 16/82, OSNPG 1982, Nr 10, poz. 139, z dnia 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93, Wokanda 1993, z. 11, s. 9 – 10, z dnia 28 lipca 1994 r., I KZP 18/94, OSNKW 1994, z. 7 – 8, poz. 49, z dnia 12 marca 1996 r., I KZP 1/96, Wokanda 1996, z. 7, s. 20, z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 25/99, OSNKW 1999, z. 9 – 10, poz. 53, z dnia 17 maja 2000 r., I KZP 7/2000, OSNKW 2000, z. 5 – 6, poz. 51, z dnia 22 stycznia 2003 r., I KZP 42/02, niepubl., z dnia 26

lutego 2004 r., I KZP 41/03, niepubl., z dnia 28 października 2009 r., I KZP 21/09, OSNKW 2010, z. 1, poz. 1, z dnia 30 września 2010 r., I KZP 16/10, OSNKW 2010, z. 11, poz. 96, z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 20/11, OSNKW 2012, z. 1, poz. 4, R. Stefański, Rola Sądu Najwyższego w kształtowaniu jednolitości orzecznictwa w sprawach karnych, w: Jednolitość orzecznictwa w sprawach karnych, pod red. S. Waltosia, Kraków 1998, s. 271 – 282, R. Stefański, Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 254 – 300, K. Marszał, Proces karny, Katowice 1997, s. 425 – 426, R. Kmiecik, E. Skrętowicz, Proces karny – część ogólna, Kraków 2002, s. 45 – 49).

Słusznie również wskazuje Prokurator Prokuratury Generalnej, że wyartykułowane wątpliwości Sądu Okręgowego w K. nie stanowią najważniejszych kwestii, które wymagają najpierw rozważenia i rozstrzygnięcia w rozpoznawanej przez ten Sąd sprawie. Z akt sprawy jasno wynika, że przedmiotem postępowania powinien być czyn bardziej szczegółowo opisany niż to uczyniono zarówno w akcie oskarżenia, jak i w zaskarżonym wyroku Sądu I instancji. Proste porównanie treści wyjaśnień oskarżonego M. K. z wynikami przeszukania zajmowanego przez niego lokalu, przemawia za tezą, że popełnił on jeden czyn, ale w warunkach ciągłości określonych w art. 12 k.k. (tym samym sposobem, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru dokonał on jeszcze kradzieży dwóch egzemplarzy radia CB różnych marek, na szkodę nieustalonych pokrzywdzonych). Można zatem dowodzić (odmiennie niż to czyni obrońca oskarżonego w piśmie z dnia 10 października 2012 r.), że wskazany konglomerat zachowań tego oskarżonego stanowił jedno przestępstwo, mieszczące się w granicach zdarzenia historycznego wyznaczonego skargą oskarżycielską (w szczególności uwagę Sądu I instancji powinny zwrócić przedmioty wpisane w akcie oskarżenia do wykazu dowodów rzeczowych – k. 67 i 71, dostarczone do biura dowodów rzeczowych Sądu Rejonowego w K. – k. 80-81). Nie można przejść też obojętnie nad treścią zeznań świadka Artura Okońskiego (k. 102), który przecież podał, że wydawało mu się, iż dostrzeżony przezeń w pojeździe pokrzywdzonych sprawca „próbuję zapalić samochód”. Przyjęcie takiej okoliczności w sposób oczywisty rodziłoby konieczność uzupełnienia opisu czynu oraz kwalifikacji prawnej.

Powyżej wskazane uchybienia postępowania jednoznacznie świadczą o niepełności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w K. Z pola

rozważań sądu *a quo* umknęły bowiem fakty i dowody o doniosłym znaczeniu dla odpowiedzialności karnej oskarżonego M. K. W obecnym stanie rzeczy uprawnione jest stwierdzenie, że zaskarżone orzeczenie, jako rażąco niesprawiedliwe, nie może się ostać w obrocie prawnym. Jednocześnie, zważywszy na zakres i kierunki złożonych w niniejszej sprawie apelacji, w szczególności na brak adekwatnego zarzutu odwoławczego w apelacji prokuratora, sąd *ad quem* powinien rozważyć możliwość skorzystania z podstawy prawnej uchylecia orzeczenia przewidzianej w art. 440 k.p.k. w zw. z art. 434 § 1 k.p.k. zdanie drugie *in fine*, w kierunku dla oskarżonego niekorzystnym. Kontrola taka, stanowiąc dopełnienie apelacji oskarżyciela publicznego, czyniłaby przedwczesnym merytoryczne rozważenie wniosków i zarzutów apelacji obrońcy (szerzej odnośnie do zagadnienia nieaktywizowania się ograniczeń wskazanych w art. 434 § 1 k.p.k. w przypadku wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść oskarżonego i ujawnieniu się okoliczności wskazanych w art. 440 k.p.k., zob. wyroki Sądu Najwyższego : z dnia 23 sierpnia 2007 r., IV KK 210/07, LEX nr 307765, z dnia 1 lutego 2008 r., V KK 244/07, LEX nr 376585, z dnia 15 października 2008 r., II KK 220/08, LEX nr 464967, z dnia 19 sierpnia 2009 r., V KK 157/09, LEX nr 519364 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2010 r., I KZP 16/10, OSNKW 2010, z. 11, poz. 96).

Z uwagi na zarysowany wyżej kierunek ewentualnego rozstrzygnięcia, to tylko na marginesie należy przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wielokrotnie już przedmiotem analizy była jurydyczna treść znamienia „włamanie”. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 1958 r., I K 483/57, OSNPG 1958, z. 8, poz. 15, zwrócono uwagę, że pojęcie to „nie jest określeniem języka potocznego i nie można jego znaczenia mierzyć słownikowo”. Podkreślono przy tym, że jest to pojęcie prawne, które „obejmuje usunięcie przeszkody oznaczającej, że wejście do pomieszczenia jest bronione”. Znamię „włamanie” poddawano też analizie m.in. w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 1958 r., IV KRn 178/58, OSNPG 1958, z. 12, poz. 36, z dnia 31 maja 1965 r., I K 28/65, OSNKW 1965, z. 11, poz. 138, z dnia 23 lutego 1971 r., V KRn 21/71, LEX nr 21374, z dnia 8 stycznia 1979 r., Rw 533/78, OSNKW 1979, z. 3, poz. 26, z dnia 3 lutego 1999 r., V KKN 566/98, Prok. i Pr.-wkł. 1999, z. 7-8, poz.7, z dnia 6 listopada 2003 r., II KK 5/03, LEX nr 82307, z dnia 9 września 2004 r., V KK 144/04, R-OSNKW 2004, poz. 1533, w postanowieniu Sądu Najwyższego z

dnia 6 grudnia 2006 r., III KK 358/06, OSNKW 2007, z. 2, poz. 17, i postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2010 r., V KK 388/09, OSNKW 2010, z. 9, poz. 82. oraz w uchwałach Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 1966 r., VI KZP 42/66, OSNKW 1967, z. 1, poz. 11, z dnia 25 czerwca 1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, z. 8, poz. 65. W każdym z powyższych orzeczeń nie budziło wątpliwości, że do wypełnienia znamion kradzieży z włamaniem konieczne jest usunięcie przeszkody materialnej zamykającej dostęp do mienia. Również orzecznictwo sądów apelacyjnych jest w tym przedmiocie jednomyślne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 października 2002 r., II AKa 505/02, Prok. i Pr.-wkł. 2004, z. 10, poz. 21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 października 2008 r., II AKa 120/08, LEX nr 508308, czy postanowienie Sąd Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 lipca 2011 r., II AKz 477/11, KZS 2012, z. 1, poz. 52). Również w opracowaniach polskiej doktryny prawa karnego dokonywano pogłębionej analizy, w aspekcie odpowiedzialności za przestępstwo kradzieży z włamaniem, zarówno sposobów przełamывania zabezpieczeń, jak i miejsc do których włamanie może nastąpić [zob. m. in. M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas (w:) A. Zoll (red.) Kodeks karny, Część szczególna, Komentarz, Tom II, Warszawa 2008, s. 80 i n., B. Michalski (w:) A. Wąsek (red.), Kodeks karny, Część szczególna, Tom II, Warszawa 2006, s. 844, A. Marek i T. Oczkowski (w:) R. Zawłocki (red.) System Prawa Karnego, Tom 9, s. 91, P. Nasuszny, Treść i zakres pojęcia włamania jako okoliczności kwalifikującej przestępstwo kradzieży podstawowej w ujęciu doktryny i orzecznictwa sądowego (w:) L. Bogunia (red.), Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, T. XIII, s. 144, Z. Bożyczko, Kradzież z włamaniem i jej sprawca, Warszawa 1970, W. Gutekunst, O położeniu przedmiotu wykonawczego kradzieży z włamaniem, NP 1956, nr 11-12, s. 54 i n., T. Hajduk, Wypadki przestępstw mniejszej wagi (ze szczególnym uwzględnieniem kradzieży z włamaniem), Prok. i Pr. 2002, nr. 5, s. 51 i n., M. Majsak, Kradzież z włamaniem w świetle danych statystycznych, CzPKiNP 2002, nr 1, s. 87 i n., A. Marek (w:) A. Marek (red.), Kradzież i paserstwo mienia prywatnego, Warszawa 1985, s. 120-136, E. Wojnar, Uwagi na tle przestępstwa z włamaniem, NP 1966, nr 7-8, s. 870 i n., J. Wróblewski, Kradzież z włamaniem (Z zagadnień rozumienia tekstów prawnych), RPEiS 1966, z. 3, s. 227 i n., W. Wyjatek, Glosa do postanowienia SN z dnia 24 czerwca 2010 r., V KK 388/09, Pal. 2011, nr 1-2, s. 116 i n., M.

Zbrojewska, Glosa do postanowienia SN z dnia 24 czerwca 2010 r., V KK 388/09, Lex 2010].

W przedstawionym przez Sąd Okręgowy w K. „pytaniu prawnym” problem sprowadza się do ustalenia, czy w treści znamienia „włamanie” mieści się również niedopuszczenie do załączenia się zabezpieczenia elektronicznego, przewidzianego dla ochrony rzeczy ruchomej. Warto w tym miejscu zasygnalizować, że w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku w doktrynie prawa karnego pojawiła się tzw. teoria niebezpieczeństwa przy interpretacji pojęcia „włamanie”. Zwolennicy tej koncepcji przyjmowali założenie, że „*włamanie jest swoistym sprawdzianem osobowości sprawcy*”, a to dlatego, że przełamywanie zabezpieczeń ma świadczyć o złej woli sprawcy. Jednakże także w tej teorii podkreślano, że zabezpieczenie, którego przełamanie ma umożliwiać określenie złego zamiaru sprawcy, musi być realne i skuteczne (zob. M. Bereźnicki, Uwagi na temat kradzieży z włamaniem, NP. 1967, s. 771, D. Pleńska, Glosa do uchwały SN z dnia 3 grudnia 1966 r., VI KZP 42/66, OSPiKA 1968, nr 2, s. 83-84).

Przypomnieć należy, że przestępstwo kradzieży z włamaniem zostało do polskiego prawa karnego wprowadzone art. 1 § 3 lit. c dekretu z 4 marca 1953 r. o wzmożeniu ochrony własności społecznej (Dz.U. Nr 17, poz. 68), jako że Kodeks karny z 1932 r. tego typu przestępstwa nie przewidywał (zob. W. Gutekunst, O położeniu przedmiotu wykonawczego kradzieży z włamaniem, NP 1956, nr 11-12, s. 55 i s. 59). Bardzo szybko pojęciu „włamanie” nadano w orzecznictwie sądowym szersze rozumienie niż wynikające z semantycznego pojmowania tego pojęcia (tj. bez ograniczenia do działania czysto siłowego). Niewielką przydatność miały, z tej perspektywy, słownikowe określenia znaczenia słowa „włamanie” [pojęcie to definiowane jest jako „*napad rabunkowy połączony z włamaniem, zniszczenie urządzeń zamykających*” S. Dubisz (red.), Uniwersalny słownik języka polskiego, t. V, Warszawa 2003, s. 142; „*wejście siłą do zamkniętego pomieszczenia w celach rabunkowych; napad rabunkowy*” E. Sobol (red.), Nowy słownik języka polskiego, Warszawa 2002, s. 1136]. W słownikach wcześniejszych definicja słowa „włamać” nie wskazywała na element pomieszczenia zamkniętego, a akcentowała samo pokonywanie przeszkody: „*wepchnąwszy złamać, załamać do środka (...) łamiąc zawadę dostać się do środka, wedrzeć się, wtargnąć łamiąc przeszkodę*” [ W. Niedźwiedzki (red.): Słownik języka polskiego, Warszawa 1919, t. VII, s. 649]. Pojęcie „włamanie” jest więc znamieniem, którego znaczenie treściowe uzyskuje



się przez odwołanie do „świata norm”, w tym przypadku norm odczytanych w orzecznictwie sądowym oraz przez doktrynę.

Z kolei, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę na konieczność reinterpretacji znamion przestępstwa kradzieży z włamaniem, co jest następstwem rozwoju cywilizacyjnego. Jak wynika z przytoczonych wyżej orzeczeń, doprowadziło to do uznania, że pokonanie, przez zniszczenie (uszkodzenie) przeszkody w postaci ogrodzenia zabezpieczającego mienie, dokonane w celu zaboru cudzego mienia może wypełniać znamiona kradzieży z włamaniem (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2010 r., V KK 388/09, OSNKW 2010, z. 9, poz. 82), analogicznie za przestępstwo kradzieży z włamaniem może być uznany zabór zamkniętych pojazdów z otwartej przestrzeni (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2006 r., III KK 358/06, OSNKW 2007, z. 2, poz. 17), czy pokonywanie zabezpieczeń elektronicznych, chroniących dostęp osób nieuprawnionych do komputerowych baz danych czy bankomatów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., V KK 144/04, R-OSNKW 2004, poz. 1533).

Patrząc na powołane przykłady pozostaje jednak zawsze do głębokiego rozważenia kwestia w jakich to przypadkach możliwa jest zmiana treści znamienia czynu zabronionego, odbywająca się w drodze wykładni sądowej, niezależnie od ingerencji władzy ustawodawczej. Z jednej strony pewność prawa wymaga, aby zmian takich było jak najmniej. Z drugiej strony rozwój cywilizacyjny i idący z nim w parze rozwój technologiczny siłą rzeczy „włacza” w znamiona typów czynów zabronionych nowe treści. Ma to często miejsce w przypadku znamion typów, w których dominuje pierwiastek opisowy (tj. dane pojęcie może z czasem zmienić zakres swoich desygnatów). Dopuszczalne wydaje się w przypadku znamion wartościujących (z biegiem czasu mogą ulec zmianie normy, które stanowią podstawy ocen tychże znamion). Nie można tego również wykluczyć odnośnie do znamion, których znaczenie ustalane jest przez odwołanie się świata norm [szerzej zob. S. Żółtek, Znamiona normatywne w ustawowym opisie czynu (w:) J. Godyń, M. Hudzik, L. K. Paprzycki, Współczesne wyzwania prawa i procesu karnego, Warszawa 2012, w druku]. Przez działalność naukową i orzeczniczą też mogą zajść zmiany w interpretacji określonych instytucji prawnych, czy mówiąc inaczej może zmienić się zakres znaczeniowy pojęcia prawnego, które użyte jest w charakterze znamienia. Jeżeli taka reinterpretacja się upowszechni, to

oczywistym jest, że znamię prawnokarne nabierze nowego znaczenia, będą to jednak sytuacje stosunkowo rzadkie.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że faktem bezspornym jest, iż zmieniają się systemy zabezpieczeń przed kradzieżą, co naturalnie powoduje, że zmieniają się także sposoby ich przełamania. To wszystko sprzyja tendencji w orzecznictwie poszerzania się stanów faktycznych, które kwalifikowane są jako kradzieże z włamaniem. Zauważyć jednak należy, że typ przestępstwa kradzież z włamaniem cały czas chroni dobro w postaci mienia. Ewolucji ulegają natomiast skonkretyzowane reguły wyznaczające zakres ochrony dobra, przekształcenia te są wynikiem rozwoju cywilizacyjnego (nowe reguły wynikają z powstawania nowych zabezpieczeń, tj. jeżeli do tej pory regułą było m.in. „nie niszczyć zamka”, to teraz regułą jest także „nie używaj nielegalnej karty magnetycznej do otwierania zamka”).

Jednakże rozwój systemów zabezpieczeń i idące z tym w parze, niejako z drugiej, „ciemnej” strony, zmiany sposobów ich przełamania, są zagadnieniem rodzajowo odmiennym od określenia etapu, na którym ma się rozpoczynać czynność określana jako „włamanie” (tj. *de facto* jeszcze przed zaistnieniem przeszkody, zarazem nie dopuszczając do jej zaistnienia). Trudno w tym aspekcie jest podać inne niż kryminalno-polityczne argumenty, przemawiające za koniecznością rozszerzenia znaczenia analizowanego pojęcia. Jako oczywiste należy bowiem uznać twierdzenie, że praktycznie od wprowadzenia do polskiego prawa karnego typu przestępstwa kradzieży z włamaniem, sprawcy mogli swoim zachowaniem nie dopuszczać do aktywacji stosownych zabezpieczeń (co jednak nigdy nie przesądzało o realizacji znamion rozważanego typu przestępstwa). W minionych latach czynność ta statystycznie cechowała się jedynie większą prostotą niż dzisiaj (np. zablokowanie czy zniszczenie zamka w drzwiach, aby nie dało się go zamknąć; uszkodzenie zamka szyfrowego w taki sposób, żeby otwierał go każdy kod, itp.). Nie zmienia to jednak faktu, że brak jest orzecznictwa i wypowiedzi doktryny, które przykładowo wskazane zachowania ujmowałyby jako kradzieże z włamaniem. Można domniemywać, że wynikało to z (tak często podkreślanego) wymogu przedmiotowej konieczności istnienia aktywnego zabezpieczenia, które byłoby przełamane przez sprawcę.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że sprawca przez posłużenie się wyrafinowanym technicznie urządzeniem nie dopuścił do uruchomienia

zabezpieczenia samochodu przed nieuprawnionym otwarciem (bez znaczenia jest tu, że właściciel zakończył już czynności wiążące się z samym zabezpieczeniem), a następnie wszedł do niezamkniętego samochodu. W części przytoczonych na wstępie orzeczeń podkreśla się, że istotą kradzieży z włamaniem jest nieposzanowanie woli dysponenta rzeczą do zabezpieczenia jej przed innymi osobami (na takim stanowisku, mającym przekonywać do przyjęcia w rozpoznawanej sprawie kradzieży z włamaniem wydaje się również stać Sąd Okręgowy w K. występujący z zagadnieniem prawnym). Pogląd ten nawiązuje do tzw. teorii zabezpieczenia, w której stwierdza się, że *„pomieszczenie jest zamknięte nie tylko wtedy, gdy dostęp do jego wnętrza jest skutecznie utrudniony, ale także wówczas, gdy ze sposobu zabezpieczania pomieszczenia wynika jednoznacznie wola dysponenta niedopuszczenia do pomieszczenia lub schowka osób niepowołanych”* [za P. Nasuszny, Treść i zakres pojęcia włamania jako okoliczności kwalifikującej przestępstwo kradzieży podstawowej w ujęciu doktryny i orzecznictwa sądowego (w:) L. Bogunia (red), Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego, T. XIII, s. 144]. Nie można również poprzestać na wykładni art. 279 § 1 k.k. jedynie w oparciu o ten czysto podmiotowy wymóg. Oznaczałoby to bowiem, że za kradzież z włamaniem należałoby uznać sytuację, w której np. sprawca widziałby właściciela próbującego bezskutecznie (np. z powodu awarii zamka) zamknąć swój pojazd, a następnie ukradłby pozostawiony otwarty samochód. Wszak w podanym przykładzie, właściciel zmanifestował wolę zabezpieczenia rzeczy przed innymi osobami. Innymi słowy, przeżywanej przez sprawcę stronie podmiotowej, towarzyszyć musi adekwatna do znamion typu strona przedmiotowa, w postaci przełamania istniejącego zabezpieczenia,

poprzedzająca samą kradzież. Podzielenie wskazanej teorii osłabia wymogi odnośnie do „jakości” zabezpieczeń (możliwość uznania plomby za zabezpieczenie itp.), nic natomiast nie zmienia w perspektywie wymogu „istnienia” zabezpieczenia, które ma być przez sprawcę pokonywane. Abstrahowanie przy wykładni pojęcia „włamanie”, od któregoś ze wskazanych wymogów zawsze doprowadzać będzie do sytuacji niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia pewności prawa, w szczególności w perspektywie realizacji wymogu *certa* wpływającego z zasady *nullum crimen sine lege*. Kierując się przedstawionymi argumentami Sąd Najwyższy uważa, że, rozszerzenie interpretacji pojęcia

„włamanie” przez przyjęcie, że włamanie to także niedopuszczenie do załączenia się zabezpieczenia przed nieuprawnionym otwarciem pojazdu mechanicznego, jest z punktu widzenia wykładni zabiegiem noszącym w sobie cechy analogii na niekorzyść sprawcy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.

/km/